

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 14 listopada 2017 r.

Sąd Apelacyjny w Krakowie – I Wydział Cywilny

w składzie:

| | |
|-----------------|---|
| Przewodniczący: | SSA Andrzej Struzik (spr.) |
| Sędziowie: | SSA Paweł Czepiel SSA Hanna Nowicka de Poraj |
| Protokolant: | sekr.sądowy Katarzyna Rogowska |

po rozpoznaniu w dniu 14 listopada 2017 r. w Krakowie na rozprawie

sprawy z powództwa Ł. K.

przeciwko Gminie J.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanej

od wyroku Sądu Okręgowego w Nowym Sączu

z dnia 15 lipca 2013 r. sygn. akt I C 52/13

1. zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że nadaje mu treść:

„I. umarza postępowanie w zakresie żądania odsetek ustawowych od należności głównej za okres od 1 lipca 2012 r. do dnia 5 sierpnia 2012 r.;

II. zasądza od strony pozwanej Gminy J. na rzecz powoda Ł. K. kwotę 77.788,19 zł (siedemdziesiąt siedem tysięcy siedemset osiemdziesiąt osiem złotych i dziewiętnaście groszy) z odsetkami ustawowymi od dnia 6 sierpnia 2012 r. do dnia zapłaty;

III. oddala powództwo w pozostałej części;

IV. zasądza od strony pozwanej na rzecz powoda kwotę 1.490 zł (jeden tysiąc czterysta dziewięćdziesiąt złotych) tytułem kosztów procesu.”;

2. oddala apelację w pozostałej części;

3. zasądza od powoda na rzecz strony pozwanej kwotę 23.386 zł (dwadzieścia trzy tysiące trzysta osiemdziesiąt sześć złotych) tytułem kosztów postępowania apelacyjnego i kasacyjnego;

4. nakazuje powodowi zwrot na rzecz strony pozwanej spełnionego przez nią świadczenia w kwocie 276.430,88 zł (dwieście siedemdziesiąt sześć tysięcy czterysta trzydzieści złotych i osiemdziesiąt osiem groszy), oddalając wnioszek strony pozwanej o zwrot spełnionego świadczenia w pozostałej części.

SSA Hanna Nowicka de Poraj SSA Andrzej Struzik SSA Paweł Czepiel

Sygn. akt I ACa 683/17

UZASADNIENIE

Powód Ł. K. w pozwie skierowanym przeciwko Gminie J. domagał się zasądzenia na jego rzecz od strony pozwanej kwoty 238 145 złotych wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 1 lipca 2012 roku. Wniósł również o obciążenie pozwanej kosztami postępowania. W toku sporu zmienił żądanie pozwu w ten sposób, iż domagał się należności odsetkowej od 6 sierpnia 2012 roku, a w odniesieniu do niej za okres od 1 lipca do 5 sierpnia 2012 roku cofnął powództwo. Motywując zgłoszone żądanie powód wskazał, że dochodzone roszczenie wynika z umowy cesji wierzytelności zawartej pomiędzy nim i W. F. (1) w dniu 10 kwietnia 2012 roku, na mocy której cedentka przeniosła na jego rzecz przysługującą jej względem pozwanej gminy wierzytelność o zapłatę wynagrodzenia za roboty budowlane, wykonane w ramach realizacji inwestycji pn. „Poprawa dostępności usług ochrony zdrowia poprzez budowę infrastruktury w J. – dalszy etap budowy Ośrodka (...)”. Argumentował, iż umowa przelewu została wysłana do strony pozwanej w dniu 11 kwietnia 2012 roku listem poleconym, zatem od tego czasu gmina posiadała informację o zmianie osoby wierzyciela. Ponieważ po wystawieniu faktury końcowej przez W. F. (1) w związku z zakończeniem prac Gmina nie dokonała płatności, zwrócił się on z żądaniem zapłaty pismem z dnia 26 lipca 2012 roku. Odmawiając jej pozwana twierdziła, iż o umowie cesji dowiedziała się dopiero po wezwaniu o zapłatę. Nie była przy tym uprawniona do jej dokonania, albowiem przed wezwaniem komornik dokonał zajęcia wierzytelności przysługującej W. F. (1) z faktury końcowej.

Pozwana Gmina J. wniosła o oddalenie powództwa oraz obciążenie przeciwnika procesowego kosztami procesu. Przyznała, iż W. F. (1) była głównym wykonawcą inwestycji pn. „Poprawa dostępności usług ochrony zdrowia poprzez budowę infrastruktury w J. – dalszy etap budowy Ośrodka (...)”, Ł. K. był zaś jednym z podwykonawców, którego wynagrodzenie z tego tytułu zostało w całości wypłacone. Zaprzeczyła, jakoby doręczona jej została umowa cesji zawarta 10 kwietnia 2012 r. podnosząc, iż o zmianie wierzyciela na jej podstawie dowiedziała się dopiero z wezwania do zapłaty, tj. po dniu 26 lipca 2012 roku. Wcześniej wpłynął wniosek komornika o dokonaniu zajęcia wierzytelności z tytułu wynagrodzenia dla W. F. (1) z tytułu wykonanych robót. Stąd świadczenie na rzecz powoda nie mogło zostać wypłacone, albowiem nie nabył on skutecznie swojej wierzytelności w oparciu o powoływaną przez siebie podstawę. Zdaniem strony pozwanej w związku z dokonaniem zajęcia komorniczym gmina nie była zobligowana do zapłaty jakiegokolwiek świadczenia na rzecz powoda.

Wyrokiem z dnia 15 lipca 2015 r. Sąd Okręgowy w Nowym Sączu zasądził od strony pozwanej na rzecz powoda kwotę 238.145 złotych z ustawowymi odsetkami od dnia 6 sierpnia 2012 r. [pkt I], w pozostałym zakresie umorzył postępowanie [pkt II] oraz zasądził od strony pozwanej na rzecz Ł. K. kwotę 19.125 złotych tytułem kosztów procesu [pkt III sentencji wyroku].

Uzasadniając powyższy wyrok Sąd Okręgowy ustalił następujące fakty:

Ł. K. prowadzi działalność gospodarczą pod firmą Zakład Usług (...) (...) Ł. K. W. F. (1) prowadziła do jesieni 2012 roku działalność gospodarczą pod firmą Usługi Budowlane (...). Pełnomocnikiem w sprawach związanych z działalnością, był jej mąż S. F.. Powód w ramach współpracy z nią wykonywał, jako podwykonawca, różne roboty na jej zlecenie.

Nie wszystkie prace wykonywane w ramach wcześniej w ten sposób zawieranych umów były wzajemnie rozliczone i wobec tego powód był, z racji zaległości w zapłatach uzgodnionych wynagrodzeń, jej wierzycielem.

W dniu 2 czerwca 2011 roku W. F. (1) zawarła z Gminą J. umowę nr (...) na realizację zamówienia publicznego pn. „Poprawa dostępności usług ochrony zdrowia poprzez budowę infrastruktury w J. – dalszy etap budowy Ośrodka (...)”. Termin realizacji inwestycji został oznaczony na dzień 31 maja 2012 roku. Wartość inwestycji została ustalona na kwotę 2.197.110,83 złotych netto (2.792.446,32 złotych brutto). Na podstawie aneksu do umowy z dnia 2 kwietnia 2012 roku wynagrodzenie wykonawcy zostało ustalone na kwotę 2.129.516,37 złotych netto (2.619.305,14 złotych brutto). Inspektorem nadzoru w odniesieniu do tej inwestycji, ze strony zamawiającej, był pracownik Urzędu Gminy M. Ł.. Strony postanowiły, że rozliczenia za realizację umowy będą następowały fakturami przejściowymi oraz fakturą końcową wystawioną po odbiorze pełnego zakresu prac. Zapłata należności wykonawcy miała następować w terminie 30 dni licząc od dnia dostarczenia zamawiającej faktury wraz z dokumentami rozliczeniowymi. Wykonawca był uprawniony powierzyć wykonywanie prac podwykonawcom za uprzednim zgłoszeniem inwestorowi. Celem wypłaty wynagrodzenia był zobligowany do przedłożenia wraz z fakturą wspólnego oświadczenia z podwykonawcą określającego sposób podziału wynagrodzenia z tej faktury wynikającego. W razie sporu pomiędzy wykonawcą a podwykonawcą co do roszczeń tego ostatniego i braku zgody co do podziału wynagrodzenia wynikającego z faktury, zamawiający zobligowany był wstrzymać wypłatę wynagrodzenia do czasu uzyskania porozumienia albo prawomocnego rozstrzygnięcia sprawy przez sąd. Wynagrodzenie dla W. F. (1) miało wpływać na wskazany rachunek bankowy w (...) Bank (...) SA Oddział (...) na podstawie zawartej umowy cesji wierzytelności jako zabezpieczenie udzielonego jej kredytu.

W dniu 30 sierpnia 2011 roku do Urzędu Gminy w J. wpłynęło zajęcie komornicze dokonane przez Komornika Sądowego przy Sądzie Rejonowym (...) w K. D. U. z dnia 26 sierpnia 2011 roku do sygn. akt KM 2448/11, obejmujące wierzytelność wykonawcy z tytułu wynagrodzenia za roboty określone umową z dnia 2 czerwca 2011 roku, a to w związku z jej długiem wobec A. S., na podstawie zabezpieczenia roszczenia udzielonego przez Sąd Okręgowy w Krakowie dnia 1 sierpnia 2011 roku w sprawie IX GNc 594/11 na kwotę główną 246.235 złotych. Mimo zajęcia pozwana wypłacała W. F. (1) wynagrodzenie wynikłe z przedstawianych faktur przejściowych za roboty budowlane: 22 grudnia 2011 roku 50.000 złotych - zapłata faktury nr (...), 8 listopada 2011 roku 250.000 złotych - za fakturę nr (...) 31 sierpnia 2011 roku 123.000 złotych - za fakturę nr(...).

Powód wykonywał w ramach inwestycji, której dotyczyła umowa z 2 czerwca 2011 roku, jako podwykonawca W. F., roboty z zakresu centralnego ogrzewania oraz wodno-kanalizacyjne. Jego wynagrodzenie z tego tytułu zostało w całości zaspokojone. Generalnie świadczenia z tytułu wynagrodzeń dla podwykonawców realizujących roboty w jej ramach były wypłacane bezpośrednio na ich konta na podstawie protokołu odbioru robót, faktury oraz wspólnego oświadczenia wykonawcy oraz podwykonawcy co do podziału sumy wynikającej z faktury.

Ponieważ w związku z dotychczasową współpracą w ramach prowadzonej działalności gospodarczej W. F. (1) zaległa wobec Ł. K. z zapłatą części wynagrodzeń za inne, wcześniej wykonane prace, obydwójce zdecydowali się na dokonanie wzajemnych z tego tytułu rozliczeń poprzez zawarcie umowy cesji. Na jej podstawie zapłata długu względem powoda miała nastąpić z wierzytelności W. F. (1) służącej jej względem Gminy J. z tytułu wynagrodzenia za prace realizowane w ramach inwestycji pn. „Poprawa dostępności usług ochrony zdrowia poprzez budowę infrastruktury w J. – dalszy etap budowy Ośrodka (...)”.

Inwestycją w J. oraz kontaktami z gminą i przedsiębiorstwem (...) zajmował się w ramach przedsiębiorstwa powoda jego syn M. K. (1) na podstawie pełnomocnictwa udzielonego przez ojca. Przed zawarciem umowy zarówno M. K. (1), jak i S. F. jako pełnomocnik żony, prowadzili z M. Ł., inspektorem nadzoru w/w inwestycji rozmowy na okoliczność sposobu dokonania rozliczeń związanych z umową z czerwca 2011 r. W dniu 10 kwietnia 2012 roku spotkali się oni w Urzędzie Gminy, gdzie konsultowali z tym inspektorem redakcję umowy cesji wierzytelności, jaka miałaby przyspaść W. F. (1) z faktury końcowej za wykonane prace. Po ostatecznym ustaleniu jej treści, przy akceptacji przez M. Ł., umowa została podpisana. Według jej postanowień W. F. (1) przeniosła na rzecz powoda przysługującą jej wierzytelność z tytułu wynagrodzenia za wykonane prace, stwierdzonego fakturą końcową za prace w ramach

realizacji inwestycji pod nazwą: „Budowa Zakładu Opieki Zdrowotnej w J.” z dnia 31 maja 2012 roku w kwocie brutto 238.145 złotych, wymagalną od dnia 31 stycznia 2012 roku. Jako cedent zobowiązała się niezwłocznie, na swój koszt, powiadomić dłużnika o zmianie wierzyciela. Zastrzegła, że nie ponosi odpowiedzialności za wypłacalność dłużnika cedowanej wierzytelności, przyjęła zaś na siebie odpowiedzialność za to, że opisana wierzytelność jej przysługuje. Umowę sporządzono w trzech egzemplarzach.

W dniu 11 kwietnia 2012 roku jeden z egzemplarzy umowy powoda M. K. (2) nadała listem poleconym za potwierdzeniem nadania w placówce pocztowej w N., adresując ją na Urząd Gminy w J.. Przed wysłaniem przesyłki zatelefonowała do M. Ł., informując go o nadaniu listu zawierającego umowę cesji. Przesyłka, zarejestrowana przez urząd pocztowy pod numerem (...), została odebrana w dniu 12 kwietnia 2012 roku. Odbiór przesyłki pokwitowała J. Z. (1) – pełnomocnik Urzędu Gminy w J.. Przesyłka nie została zarejestrowana w oficjalnym dzienniku korespondencji przechodzonym w Urzędzie Gminy w J..

Poczta adresowana na Urząd Gminy jest odbierana przez pracowników dysponujących pełnomocnictwem, tj. m.in. J. Z. (1) prowadzącą sekretariat Urzędu Gminy oraz wójta. Przesyłki zaadresowane do Gminy powinny zostać zarejestrowane w dzienniku korespondencji z oznaczeniem daty pisma, daty wpływu, nadawcy oraz charakteru sprawy. Zarejestrowane przesyłki są rozdzielane pomiędzy pracowników, według kompetencji i zakresu zadań. Odbiór przesyłek jest kwitowany w tym dzienniku.

Syn powoda - M. K. (1) był kilkakrotnie w Urzędzie Gminy w J. pomiędzy kwietniem a lipcem 2012 roku, dowiadując się o płatność, jaka miała przypaść z faktury końcowej na podstawie umowy cesji. Rozmawiał z M. Ł. oraz ze skarbnikiem D. S., która dysponowała egzemplarzem umowy cesji. Podczas pierwszej z tych rozmów ze skarbnikiem został zapewniony o wypłacie po wystawieniu faktury. Podczas wizyty w dniu 3 lipca 2012 roku zostały mu przedstawione wątpliwości co do zapłaty i możliwość wypłaty tylko części sumy czyli 16 000 złotych. Wobec odmowy zapłaty pełnej sumy, pismem z dnia 26 lipca 2012 roku powód wezwał stronę pozwaną do zapłaty kwoty 238.145 złotych. Wezwanie to pozostało bez odpowiedzi.

Po zakończeniu prac w ramach inwestycji i zatwierdzeniu odbiorów końcowych, w dniu 6 lipca 2012 roku W. F. (1) wystawiła końcową fakturę VAT nr (...) na kwotę 563.749,65 złotych brutto, płatną do dnia 5 sierpnia 2012 roku.

W dniu 9 lipca 2012 roku do strony pozwanej wpłynęło pismo Komornika Sądowego przy Sądzie Rejonowym (...).D. U., sygn. akt Km 1362/12, zatytułowane jako aktualizacja zajęcia wierzytelności w kwocie głównej 174.803 złote od dłużnika W. F. (1) na rzecz wierzyciela A. S. - na podstawie tytułów wykonawczych w postaci wyroków Sądu Okręgowego w Krakowie: z dnia 1 sierpnia 2011 roku sygn. IX GNc 594/11, z dnia 2 września 2012 roku sygn. IX GNc 594/11, z dnia 10 stycznia 2012 roku sygn. IX GC 595/11, z dnia 12 kwietnia 2012 roku sygn. IX GC 595/11. W związku z nim w dniu 19 lipca 2012 roku Gmina dokonała przelewu kwoty 163.463,62 złote na rachunek bankowy wskazany przez komornika.

Część wierzytelności z faktury końcowej została wypłacona 19 lipca 2012 roku podwykonawcom na podstawie oświadczeń wspólnych wykonawcy i podwykonawców, w odniesieniu do Ł. K. była to suma 57.890,51 złotych.

Należność na rzecz powoda wynikająca z umowy cesji z dnia 10 kwietnia 2012 roku nie została wypłacona. W związku z odmową zapłaty pismem z dnia 8 sierpnia 2012 roku powód skierował do strony pozwanej przedsądowe wezwanie do zapłaty. Pozostało ono bez odpowiedzi.

W swych rozważaniach Sąd Okręgowy dokonał analizy prawnej charakteru wierzytelności, która była przedmiotem przelewu dokonanego umową z dnia 10 kwietnia 2012 roku. Oceniał, że jakkolwiek przedmiotem umowy był przelew wierzytelności przyszłej, która miała się zmaterializować dopiero w majątku cesjonariusza z chwilą jej powstania, to sam przelew był skuteczny, albowiem strony umowy w sposób dostateczny zindywidualizowały zarówno samo przyszłe prawo, ekspektatywa którego była w ten sposób przenoszona, jak również stosunek, w realizacji którego przelewana wierzytelność miała powstać. W ocenie Sądu Okręgowego przeciwko skuteczności tego przelewu nie przemawia fakt wcześniejszego zawarcia pomiędzy cedentką a (...) Bank SA umowy cesji obejmującej tę samą wierzytelność, co miało

zabezpieczać spłatę udzielonego W. F. (1) kredytu. Jego zdaniem przemawia za taką oceną okoliczność, że pozwana w toku sporu nie powoływała się na ten fakt, jako będący podstawą wniosku o oddalenie żądania pozwu. Poza tym żadna ze stron nie przedłożyła samej umowy cesji, stąd nie jest wiadomym, jaka była jej treść.

Rozważając ocenę skuteczności doręczenia stronie pozwanej odpisu umowy cesji sąd I instancji odwołał się do pocztowego potwierdzenia nadania na adres Gminy przesyłki zawierającej odpis tej umowy, mającego charakter dokumentu urzędowego oraz do ustalonego w sprawie faktu, iż przesyłkę tę odebrała pełnomocnik pozwanej do odbioru korespondencji J. Z. (1), przekazując ją bądź to M. Ł., bądź skarbnikowi gminy. Sąd I instancji uznał, że najpóźniej w dniu 12 kwietnia 2012 r. strona pozwana mogła zapoznać się z jej treścią.

Wykluczył Sąd Okręgowy poprawność poglądu pozwanej Gminy, zgodnie z którym nie była ona uprawniona do wypłaty na rzecz Ł. K. sumy dochodzonej pozwem z uwagi na uprzednie zajęcie komornicze wierzytelności objętej umową przelewu. Zauważył, że pomimo tego zajęcia pozwana dokonywała po dacie powzięcia informacji o nim wypłat wynagrodzenia na rzecz wykonawcy w zakresie objętym fakturami częściowymi. W tej sytuacji powinna także zabezpieczyć odpowiednią pulę środków na zaspokojenie wierzytelności nabytej przez powoda, tym bardziej, że cała wierzytelność W. F. (1) z tytułu wynagrodzenia za prace przy rozbudowie ośrodka zdrowia wynosiła ponad 2.000.000 złotych, istotnie przekraczając zakres zajęcia komorniczego z sierpnia 2011 roku. Powódka decydowała się także na zaspokajanie z tej wierzytelności należności podwykonawców, natomiast, w ocenie sądu I instancji, w sposób nie uzasadniony nie uregulowała należności stanowiącej przedmiot rozstrzyganego sporu. O ile pozwana miała w zakresie spełnienia tego świadczenia wątpliwości, powinna była złożyć jego przedmiot do depozytu sądowego.

W konkluzji Sąd Okręgowy ocenił roszczenie Ł. K. za uzasadnione.

Podstawą rozstrzygnięcia o kosztach procesu był przepis art. 98 § 1 i 3 k.p.c. i wynikająca z niego zasada odpowiedzialności za wynik sprawy.

Apelację od tego orzeczenia złożyła strona pozwana, zaskarżając je w całości. Strona pozwana domagała się w pierwszej kolejności zmiany zaskarżonego wyroku i oddalenia powództwa oraz obciążenia powoda kosztami procesu za obie instancje. Jako wniosek ewentualny sformułowała żądanie wydania wyroku kasatoryjnego i przekazania sprawy Sądowi Okręgowemu do ponownego rozpoznania.

Apelacja została oparta na następujących zarzutach:

1. naruszenia prawa procesowego w sposób mający istotny wpływ na wynik sprawy, a to:

a/ art. 233 k.p.c. w następstwie błędnej oceny zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, w wyniku której sąd I instancji nietrafnie przyjął, że:

- strona pozwana wiedziała o zawarciu umowy cesji pomiędzy powodem a W. F. (1) wcześniej aniżeli z wezwania skierowanego przez Ł. K. do Gminy w dniu 26 lipca 2012 r.,

- pracownicy pozwanej, w tym M. Ł., uczestniczyli w procesie uzgadniania treści umowy cesji przed jej zawarciem,

- powódka dokonywała zapłat należności z faktur częściowych na rzecz wykonawczyni robót, mimo wcześniejszej informacji o komorniczym zajęciu wierzytelności z tytułu zapłaty ceny za roboty, chociaż, o ile były one świadczone, to następowało to na podstawie wcześniejszej umowy cesji zawartej pomiędzy W. (...) Bank SA,

- sąd nie uwzględnił, że w tym samym dniu, kiedy miała zostać podpisana umowa cesji pomiędzy powodem i wykonawcą, doszło do podpisania aneksu do umowy o roboty budowlane pomiędzy Gminą i cedentką, na podstawie którego ograniczono należne jej wynagrodzenie do kwoty 500.000 złotych. Ta korelacja czasowa miała, zdaniem apelującej, świadczyć o podejmowanych przez W. F. próbach zwiększania tego wynagrodzenia właśnie w takiej formie, jaką była umowa cesji z powodem,

- chybionego ustalenia, iż przesyłka polecona, nadana w dniu 11 kwietnia 2012 r., zawierała odpis umowy cesji,
- uznania, że suma należna powodowi odpowiada kwocie dochodzonego roszczenia w sytuacji, w której, nawet gdyby przyjąć, że rzeczywiście może on skutecznie domagać się od gminy - mimo zajęcia komorniczego - jakiegokolwiek kwoty, to nie może ona być wyższą aniżeli 163.463,62 złote;

b/ art. 252 k.p.c., jako następstwa nieprawidłowego przyjęcia, że apelująca nie obaliła domniemania wynikającego z tego przepisu, mimo że prawidłowo oceniony materiał dowodowy uzasadnia wniosek przeciwny, albowiem pozwana nie wiedziała o umowie cesji aż do daty wezwania do zapłaty wystosowanego przez Ł. K.;

2. naruszenia prawa materialnego w konsekwencji nieprawidłowego zastosowania przez sąd I instancji:

a/ art. 6 k.c., wobec nieoprawnego wniosku, iż przesyłka nadana 11 kwietnia 2012 r. zawierała umowę cesji, a pozwana mogła w dniu jej doręczenia zapoznać się z jej treścią,

b/ art. 512 k.c., jako następstwa nietrafnego przyjęcia, że dłużnik wierzytelności wiedział o dokonanym przelewie wcześniej aniżeli po 26 lipca 2012 r.

Odpowiadając na apelację powód wnosił o jej oddalenie, jako pozbawionej usprawiedliwionych podstaw oraz obciążenie skarżącej kosztami postępowania apelacyjnego.

Wyrokiem z dnia 3 grudnia 2013 r. Sąd Apelacyjny w Krakowie zmienił orzeczenie Sądu Okręgowego w ten sposób, że:

- umorzył postępowanie w zakresie żądania przyznania odsetek ustawowych od należności głównej za okres od 1 lipca 2012 r. do 5 sierpnia 2012 r.,

- w pozostałym zakresie powództwo oddalił,

- zasądził od powoda na rzecz pozwanej kwotę 7.217 złotych tytułem kosztów procesu

oraz

- zasądził od powoda na rzecz Gminy J. kwotę 11.908 złotych tytułem kosztów postępowania apelacyjnego.

Sąd II instancji nie uwzględnił żadnego ze stawianych w apelacji zarzutów procesowych, uznając je wyłącznie za dowolną polemikę skarżącej z oceną dowodów przeprowadzoną przez sąd I instancji. Aprobując zatem konstatacje faktyczne poczynione przez sąd I instancji, w szczególności ten ich fragment, na podstawie którego sąd ustalił, że gmina dowiedziała się o umowie cesji pomiędzy powodem i W. F. z prawidłowo doręczonej jej korespondencji, nadanej w dniu 11 kwietnia 2012 r., skorygował je tylko w takim zakresie, jaki dotyczył sposobu wypłacania należności na rzecz wykonawcy robót, w oparciu o faktury częściowe w trakcie trwania inwestycji. Sąd II instancji stwierdził, iż prawidłowym jest ustalenie, zgodnie z którym wypłaty te były przekazywane przez stronę pozwaną na konto (...) Bank SA, w związku z dokonaną wcześniej pomiędzy przyjmującą zamówienie i bankiem cesją mającą zabezpieczyć spłatę zobowiązania kredytowego.

W ramach oceny prawnej uznał, że wydając wyrok Sąd Okręgowy dopuścił się naruszenia prawa materialnego, nie uwzględnił bowiem, że na podstawie umowy cesji zawartej z bankiem W. F., wcześniej aniżeli 10 kwietnia 2012 roku, dokonała na rzecz banku przelewu całej wierzytelności z tytułu wynagrodzenia za wykonane roboty, za wyjątkiem tej jej części, która była należna podwykonawcom. Skoro tak, to w sytuacji, gdy powód nie twierdził, że kredyt przez nią zaciągnięty, dla którego ta cesja była formą zabezpieczenia, został spłacony, należy przyjąć, iż umowa pomiędzy powodem i cedentką była bezskuteczna.

W ocenie sądu II instancji nawet, gdyby możliwe było, w okolicznościach ustalonych w sprawie, wyrażenie innej oceny w zakresie skuteczności tej umowy, to i tak roszczenie powoda nie zasługiwałoby na uwzględnienie. W chwili zawarcia

umowy cesji gminę obowiązywało zajęcie wierzytelności W. F. (1) z tytułu wynagrodzenia, dokonane przez komornika w sprawie Km 2448/11 do kwoty, jeśli chodzi o należność główną, 246.235 złotych. O tym zajęciu pozwana została powiadomiona w dniu 30 sierpnia 2011 r. Kwota zajęcia w całości pochłaniała zatem wierzytelność powoda objętą umową cesji z 10 kwietnia 2012 r. Zdaniem sądu II instancji, w takich okolicznościach faktycznych, po myśli art. 885 k.p.c. w zw. z art. 902 k.p.c., umowa zawarta przez powoda z wykonawczynią robót musi być uznana za nieważną.

Na skutek skargi kasacyjnej powoda Sąd Najwyższy wyrokiem z dnia 13 marca 2015 r. uchylił wyrok w zaskarżonej części, tj. w zakresie, w jakim sąd II instancji orzekł o oddaleniu powództwa, obciążył Ł. K. kosztami procesu oraz postępowania apelacyjnego i w tym zakresie przekazał sprawę Sądowi Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania, pozostawiając temu sądowi rozstrzygnięcie o kosztach postępowania kasacyjnego.

Podzielając część spośród zarzutów naruszenia prawa materialnego powołanych w skardze kasacyjnej, Sąd Najwyższy stanął na następującym stanowisku:

a/ nietrafne było zapatrywanie Sądu Apelacyjnego, zgodnie z którym wynagrodzenie z umowy zawartej przez gminę z W. F. (1) z dnia 2 czerwca 2011 r. przysługiwało nie tylko jej, ale także jej podwykonawcom, za pośrednictwem których realizowała swoje zobowiązanie wobec zamawiającej;

b/ tylko ona była wierzycielem strony pozwanej z tego tytułu. Podział wynagrodzenia, jaki był przewidziany w umowie, dotyczył wyłącznie sposobu jego wypłaty [możliwej w części na rzecz podwykonawców], którzy jednak nie mieli statusu wierzycieli, w relacji do Gminy. Postanowienie umowne, które było podstawą dla takiego podziału, nie było źródłem podziału samej wierzytelności;

c/ także i ta część wynagrodzenia, którą mieli otrzymać podwykonawcy, była objęta umową cesji zawartej pomiędzy (...) Bank (...) SA oraz zajęciem komorniczym;

d/ niezasadnie sąd II instancji przyjął, że strona pozwana dokonując płatności należności stwierdzonej w fakturze końcowej z dnia 6 lipca 2012 r. mogła zaspokoić wierzytelności podwykonawców, nie mogąc tego uczynić w odniesieniu do wierzytelności powoda obecnie dochodzonej pozwem;

e/ nie została dokonana poprawna wykładnia oświadczeń woli stron założonych w ramach umowy cesji zawartej pomiędzy wykonawczynią robót i bankiem, tym bardziej, iż nie opierała się ona na jej tekście;

f/ brak jest dostatecznych podstaw, aby przesądzić o tym, że skutki tej cesji utrzymywały się nadal w chwili zawierania umowy z 10 kwietnia 2012 r.

Po ponownym rozpoznaniu sprawy w postępowaniu apelacyjnym Sąd Apelacyjny w Krakowie wyrokiem z dnia 23 listopada 2015 r. oddalił apelację oraz zasądził od pozwanej na rzecz powoda kwotę 22.708 zł tytułem kosztów postępowania apelacyjnego i kasacyjnego.

Uzasadniając powyższy wyrok Sąd Apelacyjny odwołał się do wynikającego z przepisu art. 398²⁰ k.p.c. związania wykładnią prawa dokonaną przez Sąd Najwyższy. Uznał sąd za bezzasadny zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c., poza tym jego zakresem, w którym apelująca podważa ustalenie sądu I instancji co do wypłat przez nią w trakcie trwania robót należności z faktur częściowych 31 sierpnia, 8 listopada i 22 grudnia 2011 r. bezpośrednio wykonawcy robót, podczas gdy z dokumentów znajdujących się w aktach wynika, że wypłaty te były dokonywane na wskazany przez wykonawcę rachunek (...) Bank (...) SA, stosownie do otrzymanego od wykonawcy robót zawiadomienia o dokonanej na rzecz banku cesji mającej zabezpieczać wierzytelność tego banku z tytułu udzielenia wykonawczyni kredytu. W tym zakresie sąd II instancji odwołał się do przeprowadzonego w postępowaniu apelacyjnym postępowania dowodowego i ustalił, że W. F. (1) zawarła z (...) Bank (...) SA umowę o kredyt odnawialny w wysokości 140.000 zł, a otrzymane stąd środki mały służyć sfinansowaniu pierwszego etapu robót w ramach zawartej z Gminą J. umowy z dnia 2 czerwca 2011 r. Jedną z form zabezpieczenia tego kredytu była umowa cesji przysługującej kredytobiorczyni wierzytelności o wynagrodzenie za wykonane prace. Kredyt ten W. F. (1) spłaciła w całości do stycznia 2012 r.,

co skutkowało powrotnym przeniesieniem na nią wierzytelności, o czym poinformowała ona gminę. W pozostałym zakresie sąd II instancji zaakceptował ustalenia faktyczne Sądu Okręgowego.

Za bezzasadne uznał Sąd Apelacyjny podniesione w apelacji zarzuty naruszenia prawa materialnego, skoro były one konsekwencją twierdzenia, iż o cesji z 10 kwietnia 2012 r. pozwana dowiedziała się dopiero 26 lipca 2012 r., zaś ustalenia faktyczne przesądzają nie trafność tego twierdzenia.

W konsekwencji związania wykładnią prawa dokonaną przez Sąd Najwyższy sąd II instancji stwierdził, że skoro W. F. (1) była jedyną beneficjentką wierzytelności z tytułu wynagrodzenia z umowy, a dokonywane na rzecz podwykonawców wypłaty były jedynie formą realizacji jej wierzytelności, to jest pozbawione znaczenia prawnego, jakie sumy na rzecz tychże podwykonawców zostały wypłacone. Zwrotne przeniesienie przez (...) Bank (...) SA cedowanej wcześniej wierzytelności powoduje, że nie można uznać umowy cesji zawartej przez W. F. (1) z powodem za bezskuteczną. Nie było też kwestionowane, że ostatecznie przysługująca W. F. (1) względem pozwanej wierzytelność objęta fakturą końcową wystawioną w dniu 6 lipca 2012 r. wynosiła 563.749,65 zł. Wierzytelność ta została wprawdzie w części zajęta przez komornika, co skutkowałoby nieważnością umowy cesji w zakresie dotyczącym kwoty objętej zajęciem (art. 885 w zw. z art. 902 k.p.c.). Jednak umowa cesji z dnia 10 kwietnia 2012 r. obejmowała jedynie część wierzytelności w wysokości 238.145 zł, a zatem nie przewyższającą tej części, jaka pozostawała wolna od zajęcia (zajęcie z tytułu zabezpieczenia dokonane w 2011 r. obejmowało kwoty główną, odsetki i koszty postępowania zabezpieczającego w łącznej wysokości 260.084,35 zł). W rezultacie zajęcie komornicze było irrelevantne z punktu widzenia umowy cesji wierzytelności na rzecz powoda, co przesądziło o bezzasadności apelacji.

Po rozpoznaniu skargi kasacyjnej pozwanej Sąd Najwyższy wyrokiem z dnia 17 marca 2017 r. uchylił wyrok Sądu Apelacyjnego z dnia 23 listopada 2015 r. i sprawę przekazał temu sądowi do ponownego rozpoznania i orzeczenia o kosztach postępowania kasacyjnego.

Uzasadniając swe orzeczenie Sąd Najwyższy uznał za zasadny zarzut naruszenia art. 513 § 1 k.c. Sąd Najwyższy wskazał, że w istocie spór sprowadza się do oceny dopuszczalności powoływania się przez dłużnika przelanej wierzytelności na treść umowy łączącej pozwaną z cedentem (W. F. (1)), a ściślej ustalony w § (...) umowy z dnia 2 czerwca 2011 r. sposób dystrybucji przez pozwaną pomiędzy podwykonawców wynagrodzenia należnego wykonawcy, objętego fakturami wystawionymi przez wykonawcę, w sytuacji, gdy stosownie do art. 647⁽¹⁾ § 5 k.c. i przepisów ustawy – Prawo zamówień publicznych inwestor ponosi w stosunku do podwykonawców solidarną z wykonawcą odpowiedzialność za zapłatę należnego im wynagrodzenia. Sąd Najwyższy odwołał się do wiążącego go ustalenia dotyczącego treści postanowień umowy o roboty budowlane w szczególności jej § (...)ust. (...) przewidującego bezwarunkową zgodę W. F. (1) na przelew przysługującej jej należności za zafakturowane roboty na rzecz wykonujących te roboty podwykonawców, stosownie do dołączonych do kolejnych faktur wspólnych oświadczeń wykonawcy i podwykonawców, wskazujących rachunki bankowe podwykonawców, na które Gmina przelewała należne im wynagrodzenie. Taki sposób wypłaty wynagrodzenia był wiążący także po zawiadomieniu Gminy o umowie przelewu z dnia 10 kwietnia 2012 r. W konsekwencji, dokonując wypłaty stosownych części wynagrodzenia objętego fakturą końcową na rzecz podwykonawców, Gmina zachowała się w sposób zgodny z umową. Przelew nie może pogarszać sytuacji dłużnika przelanej wierzytelności, a zmianie ulega tylko osoba wierzyciela. Przejawem ochrony dłużnika jest przepis art. 513 § 1 k.c. stanowiący, że dłużnikowi przysługują przeciwko cesjonariuszowi wszystkie zarzuty, jakie w chwili powzięcia wiadomości o przelewie miał on przeciwko cedentowi. Należą do nich także i te zarzuty, których przesłanki dopełniły się dopiero po powzięciu przez dłużnika wiadomości o przelewie, o ile sama podstawa zarzutu powstała przed powzięciem wiadomości o przelewie. Sąd Najwyższy stwierdził zatem, że pozwana Gmina mogła na podstawie art. 513 § 1 k.c. skutecznie powoływać się na zarzuty wynikające z § (...)umowy o roboty budowlane, podnosząc w szczególności, że W. F. (1) mogła skutecznie przelać na rzecz powoda wierzytelność w takim rozmiarze, w jakim wierzytelność ta powstałaby ostatecznie na jej rzecz i przysługiwała jej z faktury końcowej po odliczeniu kwoty zajętej przez komornika i kwot przypadających podwykonawcom stosownie do powołanego postanowienia umowy. Sąd Najwyższy wyraził pogląd, że z rachunkowego wyciszczenia oraz przedstawionych dowodów wynika, że cała należność z faktury końcowej z dnia 6 lipca 2012 r. została rozdysponowana przez Gminę w sposób

zgodny z prawem oraz zgodnie z umową z dnia 2 czerwca 2011 r. Rozumowanie to wzmacniają argumenty z art. 647⁽¹⁾ § 5 k.c. i unormowań art. 143b, art. 143c i art. 143d ustawy z dnia 29 stycznia 2004 r. – Prawo zamówień publicznych, które mają charakter jednoznacznie ochronny dla podwykonawców podmiotów realizujących roboty budowlane.

Po kolejnym rozpoznaniu sprawy w drugiej instancji Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

W pierwszej kolejności zastrzec trzeba, że orzeczenie sądu I instancji o umorzeniu postępowania w zakresie dochodzonych pozwem odsetek za okres poprzedzający dzień 6 sierpnia 2012 r. jest prawomocne, wobec jego niezaskarżenia, a zatem pozostaje poza zakresem kognicji sądu II instancji.

Trzeba też dostrzec, że sprawa jest rozpoznawana w II instancji po raz trzeci, a dwa poprzednie wyroki Sądu Apelacyjnego zostały uchylone i sprawę przekazano do ponownego rozpoznania. W konsekwencji w sprawie zapadły dwa wyroki Sądu Najwyższego, a zgodnie z art. 398²⁰ k.p.c. wykładnia prawa dokonana tymi wyrokami jest dla sądu II instancji wiążąca przy kolejnym jej rozpoznaniu. Stanowiska Sądu Najwyższego wynikające z tych wyroków na pierwszy rzut oka zdają się pozostawać w pewnej sprzeczności. Niemniej jednak fakt związania dokonaną w tych wyrokach wykładnią prawa nakazuje Sądowi Apelacyjnemu takie odczytanie tych orzeczeń, które pozwoli tę sprzeczność potraktować jako jedynie pozorną i przyjąć za podstawę swego orzeczenia wykładnię prawa dokonaną w obu tych wyrokach.

Kolejne rozpoznawanie sprawy przez sąd II instancji skutkuje koniecznością ponownego ustosunkowania się do zarzutów apelacji, przy czym w pierwszej kolejności rozważyć należy zarzuty dotyczące oceny dowodów i ustaleń faktycznych, gdyż dopiero poprawne ustalenia faktyczne prowadzą do możliwości zastosowania właściwych przepisów prawa materialnego, a w konsekwencji i ich wykładni przyjętej przez Sąd Najwyższy. Kwestia ustaleń faktycznych pozostawała natomiast poza kognicją Sądu Najwyższego, a zatem nawet przyjęcie przez ten sąd pewnych faktów za niewątpliwe nie zwalnia sądu II instancji od rozważenia zarzutów do ustaleń faktycznych się odnoszących.

Zarzut naruszenia art. 233 k.p.c., a w konsekwencji i błędnych ustaleń faktycznych, Sąd Apelacyjny uznaje za niezasadny w zakresie, w jakim nie odnosi się on do kwestii sposobu wypłacania przez pozwaną Gminę W. F. (1) należności z faktur przejściowych po zawiadomieniu przez nią inwestora o cesji wierzytelności na rzecz (...) Bank SA. Sąd Apelacyjny w obecnym składzie w pełnym zakresie podziela w tym względzie ocenę dwukrotnie dokonaną przy poprzednim rozpoznaniu sprawy, wraz z ustaleniami faktycznymi poczynionymi wówczas przez Sąd Apelacyjny w wyniku przeprowadzonego w II instancji postępowania dowodowego i odwołuje się do wówczas przedstawionej argumentacji. Niemniej jednak, dla zaakcentowania pewnych kluczowych zagadnień dotyczących ustaleń faktycznych Sąd Apelacyjny zwraca uwagę na niektóre z tych zagadnień, zamieszczając poniższe rozważania.

Oczywiście bezzasadne są zarzuty dotyczące rzekomej niewiedzy strony pozwanej o dokonanej przez W. F. (1) cesji wierzytelności na rzecz powoda Ł. K.. Powołane przez sąd I instancji dowody w sposób nie budzący wątpliwości wykazują, że stosowna przesyłka została wysłana na adres Urzędu Gminy w J. w dniu 11 kwietnia 2012 r. i odebrana w tym Urzędzie w dniu 12 kwietnia 2012 r. przez J. Z. (2) - pracownicę będącą pełnomocnikiem do odbioru korespondencji. Okoliczność, że korespondencja ta nie została wpisana do stosownej ewidencji pism przychodzących nie może wytrzymać konfrontacji z pocztowymi poświadczeniami jej przyjęcia, szczególnie w sytuacji, gdy z zeznań J. Z. (1) wynika, że nie zawsze przychodząca korespondencja była tam niezwłocznie rejestrowana. Nie sposób też uznać za zasadny zarzutu, że powód nie wykazał, iż w wysłanej w dniu 11 kwietnia 2012 r., przesyłce znajdowała się umowa przelewu. Po pierwsze zwykle doświadczenie życiowe wskazuje, że nie jest typową praktyką zabezpieczanie przez nadawcę dowodów zawartości przesyłek pocztowych. Wykazanie, jaka była zawartość przesyłki wymagałoby dokumentowania jej przed nadaniem, np. poprzez wykonywanie stosownych zdjęć związanych z jej przygotowaniem, czy też jej pakowanie i nadawanie w obecności świadków. Tego rodzaju postępowanie jest w praktyce niespotykane. Tymczasem, skoro niewątpliwym jest, że w dniu 12 kwietnia 2012 r. przesyłka od Ł. Kani do Urzędu Gminy w J. dotarła, pozwana z łatwością mogłaby wykazać, że miała ona inną zawartość, niż umowa cesji, gdyż w rejestrze przychodzącej korespondencji lub stosownej dokumentacji znajdującej się w jej posiadaniu widniałoby inne pismo od Ł. K., które wpłynęło w tym samym dniu. Twierdzenia, że jakakolwiek inna przesyłka od powoda do Urzędu Gminy

w J. w tym samym dniu wpłynęła, pozwana nie podnosiła, całkowicie odbierając w ten sposób wiarygodność swoim zaprzeczeniom.

Wskazany wyżej sposób obrony pozwanej czyni też niewiarygodnymi jej zaprzeczenia, jakoby jej pracownik M. Ł. nie uczestniczył w przygotowaniu umowy cesji i nie znał jej treści.

Podzielenie dotyczącej kwestii oceny dowodów i ustaleń faktycznych argumentacji przedstawionej przez Sąd Apelacyjny przy poprzednim, dwukrotnym rozpoznaniu sprawy, czyni zbędnym jej powtarzanie po raz kolejny.

W konsekwencji powyższego Sąd Apelacyjny obecnie rozpoznając sprawę przyjmuje za podstawę faktyczną swego orzeczenia fakty ustalone przez sąd I instancji z korektą dokonaną przez sąd II instancji w wyroku z dnia 23 listopada 2015 r.

Powyższe stwierdzenie nie wyczerpuje jednak zagadnień faktycznych istotnych dla rozstrzygnięcia. W szczególności Sąd Najwyższy w uzasadnieniu swego wyroku z dnia 17 marca 2017 roku stwierdził, że z rachunkowego wyliczenia oraz przedstawionych dowodów wynika, że cała należność z faktury końcowej z dnia 6 listopada 2012 r. została rozdysponowana przez Gminę w sposób zgodny z prawem (co do zajęcia komorniczego) oraz zgodnie z umową z dnia 2 czerwca 2011 r. Odnosząc się do tego stwierdzenia w pierwszej kolejności zauważyć trzeba, że powoływany wcześniej przepis art. 398²⁰ k.p.c. stanowi o związaniu sądu II instancji ponownie rozpoznającego sprawę jedynie wykładnią prawa dokonaną przez Sąd Najwyższy przy rozpoznawaniu skargi kasacyjnej, nie zaś poczynionymi przez sąd kasacyjny ustaleniami faktycznymi. Co więcej Sąd Najwyższy w postępowaniu wywołanym skargą kasacyjną nie jest uprawniony do dokonywania ustaleń faktycznych. Stąd powyższe stwierdzenie pozbawione jest znaczenia podczas ponownego rozpoznania sprawy. Tymczasem w zakresie, którego wyżej przytoczone stwierdzenie Sądu Najwyższego dotyczy, dotychczas zostało uczynione jedynie ustalenie, że w ramach rozliczenia faktury końcowej pozwana Gmina J. w dniu 19 lipca 2012 r. wypłaciła komornikowi z tytułu zaktualizowanego zajęcia kwotę 163.463,62 zł oraz, na podstawie wspólnych oświadczeń wykonawcy i podwykonawców, wypłaciła dalsze kwoty podwykonawcom. Przy tym dotychczas ani sąd I, ani II instancji nie ustalały, jakie kwoty zostały wówczas wypłacone podwykonawcom, poza jedynie kwotą 57.890,51 zł wypłaconą powodowi Ł. K. z tytułu jego wierzytelności o wynagrodzenie jako podwykonawcy przedmiotowej inwestycji.

Co więcej, szczegółowe wyliczenie kwot, które miałyby wyczerpywać należność z faktury końcowej, pozwana Gmina przedstawiła dopiero w apelacji. W odpowiedzi na pozew znalazło się tylko ogólne stwierdzenie, że należność z faktury została przelana na konto komornika oraz w części na rzecz zgłoszonych podwykonawców, bez wskazania jakichkolwiek kwot i wymienienia tych podwykonawców, jakkolwiek do odpowiedzi na pozew dołączono dokumenty mające stanowić podstawę tego zarzutu. Wprawdzie w odpowiedzi na pozew nie znalazł się wniosek o przeprowadzenie dowodu z tych dokumentów, a został on zgłoszony w bardzo ogólny sposób dopiero w piśmie procesowym pozwanej z dnia 6 marca 2013 r., niemniej dowód ten został przez sąd I instancji dopuszczony i przeprowadzony na rozprawie w dniu 4 czerwca 2013 r. (k. 706), a powód nie zgłosił zastrzeżenia do protokołu odnośnie dopuszczenia tego dowodu. Pozwala to Sądowi Apelacyjnemu, szczególnie w sytuacji procesowej wynikającej z przytoczonego wyżej stwierdzenia Sądu Najwyższego, poczynić stosowne ustalenia faktyczne w tym przedmiocie.

Pozwana w apelacji (k. 736) wymienia następujące kwoty, które jej zdaniem doprowadziły do rozliczenia faktury końcowej na pełną jej sumę 563.749,65 zł, wyłączając w ten sposób obowiązek zapłaty jakiegokolwiek kwoty na rzecz powoda z tytułu wierzytelności przelanej na jego rzecz przez wykonawczynię:

- kwota 163.463,90 zł na rzecz komornika z tytułu zaktualizowanego zajęcia;
- kwota 111.441,47 zł na rzecz podwykonawcy – M. R. (Instalatorstwo (...));
- kwota 45.635,58 zł na rzecz podwykonawcy S. K.;
- kwota 57.890,58 zł na rzecz podwykonawcy Ł. K. (Zakład Usług (...));

- kwota 75.030 zł na rzecz podwykonawcy E. H. (P.P.H.U. (...));
- kwota 25.000 zł na rzecz podwykonawcy Zakładu (...);
- kwota 15.000 zł na rzecz podwykonawcy W. M. (S.);
- kwota 17.500 zł na rzecz podwykonawcy D. J. (Usługi (...));
- kwota 13.498,90 zł na rzecz Urzędu Gminy J. tytułem nieuregulowanych faktur VAT za energie elektryczną;
- kwota 39.289,57 zł tytułem zabezpieczenia z tytułu gwarancji i rękojmi za wady.

Jak widać z powyższego wyliczenia, dwie spośród wymienionych w apelacji kwot nie były wypłatami ani na rzecz komornika, ani na rzecz podwykonawców, a po raz pierwszy twierdzenia, że takie kwoty miałyby pomniejszyć należność z faktury końcowej, pojawiły się w apelacji. Chodzi tu o kwotę 13.498,90 zł na rzecz Urzędu Gminy J. oraz o kwotę 39.289,57 zł tytułem zabezpieczenia z tytułu rękojmi i gwarancji. Niezależnie od spóźnionego podniesienia tych faktów, uzasadniającego ich pominięcie stosownie do art. 381 k.p.c., zauważyć trzeba, że zebrany w sprawie materiał nie daje żadnych podstaw do pomniejszenia faktury o powyższe kwoty. Kwoty te nie stanowią wypłat na rzecz osoby trzeciej, ale, o ile rzeczywiście by istniały, stanowiłyby własne wierzytelności pozwanej. Co do pierwszej z nich pozwana w żaden sposób nie wykazuje, że wierzytelność w tej wysokości posiadała, nadto nie złożyła oświadczenia o jej potrąceniu, a tylko takie oświadczenie umożliwiłoby pomniejszenie należnej wykonawcy wypłaty. Co do drugiej z nich pozwana nie odwołuje się do żadnych postanowień umowy zezwalających na zatrzymanie takiej kwoty ani też do jakichkolwiek innych oświadczeń woli stron w tym przedmiocie, zaś sama umowa o roboty budowlane nie zawiera postanowień zezwalających inwestorowi na zatrzymanie jakiegokolwiek części należnego wykonawcy wynagrodzenia dla zabezpieczenia ewentualnych roszczeń z tytułu rękojmi lub gwarancji. Postanowienia § (...) umowy, tej kwestii dotyczącego, stanowią o uprawnieniu do zatrzymania z tego tytułu przez wykonawcę zabezpieczenia, a nie zatrzymania części wynagrodzenia.

Przedstawione przy odpowiedzi na pozew dokumenty pozwalają przyjąć za wykazane dokonanie przez pozwaną po otrzymaniu faktury końcowej wypłat we wskazanych kwotach na rzecz podwykonawców: S. K. (oświadczenie wykonawcy i podwykonawcy k. 493 i wykaz operacji na rachunku bankowym k. 501), E. H. (oświadczenie wykonawcy i podwykonawcy k. 494 i wykaz operacji na rachunku bankowym k. 501), Zakładu (...) (oświadczenie wykonawcy i podwykonawcy k. 499 i wykaz operacji na rachunku bankowym k. 501), W. M. (oświadczenie wykonawcy i podwykonawcy k. 489 i wykaz operacji na rachunku bankowym k. 501) i D. J. (oświadczenie wykonawcy i podwykonawcy k. 490 i wykaz operacji na rachunku bankowym k. 501). Co do wypłaty na rzecz Ł. K., jako podwykonawcy, skorygować należy wskazaną kwotę 57.890,58 zł do kwoty 57.890,51 zł, gdyż taka kwota wynika z oświadczenia wykonawcy i podwykonawcy (k. 492) i wykazu operacji na rachunku bankowym (k. 501). Wypłata takiej też kwoty wynika z niekwestionowanych ustaleń sądu I instancji. Z kwoty 111.441,47 zł, która według twierdzeń apelacji została wypłacona na rzecz M. R., uwzględnić można jedynie 86.441,47 zł. Z wykazu operacji na rachunku bankowym (k. 501) wynika, że w dniu 19 lipca 2012 r. wykonano 2 przelewy na rzecz M. R., a to kwoty 86.441,47 zł i kwoty 25.000 zł. Jednak w aktach znajduje się dokument wspólnego oświadczenia wykonawcy i podwykonawcy przewidziany postanowieniem § (...) ust.(...) umowy odnoszący się tylko do pierwszej z tych kwot (k. 491). Co do kwoty 25.000 zł dokumentu takiego pozwana nie przedłożyła. W aktach znajdują się nadto: oświadczenie M. R. z dnia 7 listopada 2011 r. o braku zaległości W. F. (1) względem niego (k. 555), a także sporządzone po tej dacie oświadczenia o zgodzie wykonawcy i podwykonawcy na wypłatę M. R. dalszych części wynagrodzenia, jednak co do wszystkich tych kwot przedstawiono także dowody wykonania operacji bankowych stanowiących ich zapłatę (k. 520 i 526, k. 532 i 533, k. 537 i 539, k. 545 i 546, k. 549 i 551). Zatem, jakkolwiek pozwana udowodniła, że w dniu 19 lipca 2012 r. zapłaciła M. R. także kwotę 25.000 zł, to jednak nie wykazała tytułu tej zapłaty.

Suma kwot wypłaconych w dniu 19 lipca 2012 r. podwykonawcom stosownie do postanowień § (...) umowy o roboty budowlane wynosi 322.497,56 zł.

Przechodząc do rozważań prawnych stwierdzić trzeba, że w świetle przyjętych ustaleń faktycznych bezzasadnymi jawią się zarzuty naruszenia art. 6 k.c. i art. 512 k.c. Oba te zarzuty były konsekwencją zakwestionowania ustaleń faktycznych co do wiedzy pozwanej o przelewie, a przyjęcie za trafne ustaleń poczynionych w tym przedmiocie przez sąd I instancji czyni te zarzuty bezprzedmiotowymi.

W piśmie procesowym z dnia 26 października 2017 r. pozwana uzupełniła zarzuty apelacyjne o zarzut naruszenia art. 513 § 1 k.c. i art. 371 k.c., art. 65 § 1 i 2, art. 56 i art. 353⁽¹⁾ k.c. w zw. z §(...) pkt (...) umowy z dnia 2 czerwca 2011 r. oraz art. 143b, art. 143c i art. 143d ustawy z dnia 29 stycznia 2004 r. – Prawo zamówień publicznych oraz art. 647⁽¹⁾ § 1 i 5 k.c. Uzupełnienie to było wynikiem wykładni prawa dokonanej przez Sąd Najwyższy przy rozpoznaniu skargi kasacyjnej (art. 398⁽²⁰⁾ k.p.c.). Mając na uwadze, że kwestia ta dotyczy stosowania prawa materialnego, uzupełnienie takie uznać trzeba za dopuszczalne.

W wydanym w niniejszej sprawie wyroku z dnia 13 marca 2015 r. Sąd Najwyższy, dokonując wykładni przepisów art. 647 i art. 647¹ § 5 k.c., stwierdza, że wynagrodzenie wynikające z umowy z dnia 2 czerwca 2011 r. przysługiwało jedynie W. F. (1) i tylko ona była wierzycielem pozwanej Gminy z tego tytułu, a podział wynagrodzenia z umowy z dnia 2 czerwca 2011 r. miał dotyczyć jedynie jego wypłaty podwykonawcom, co miało służyć odpowiedniemu zabezpieczeniu płatności na rzecz podwykonawców w związku z odpowiedzialnością pozwanej jako inwestora w myśl art. 647¹ § 5 k.c. W konsekwencji brak było zatem podstaw do przyjęcia, że umowa cesji nie mogła obejmować tej części wynagrodzenia wykonawcy, która miałaby zostać, stosownie do postanowień umowy, wypłacona podwykonawcom. Niewątpliwie natomiast umowa cesji nie mogła obejmować tej części wynagrodzenia wykonawcy, która została zajęta przez komornika z tytułu zabezpieczenia roszczeń A. S. pismem z dnia 26 sierpnia 2011 r. Gdyby umowa cesji obejmowała także tę część wynagrodzenia, to zgodnie z art. 902 w zw. z art. 885 k.p.c. i art. 58 § 3 k.c. w tej części byłaby nieważna. Niemniej jednak, jak na to wskazał Sąd Apelacyjny poprzednio rozpoznając sprawę, kwota 238.145 zł, której dotyczyła cesja, nie przekraczała tej części wierzytelności o zapłatę wynagrodzenia objętego fakturą końcową, która stanowiła nadwyżkę ponad część wierzytelności zajętą przez komornika. Zatem czynność była ważna. Poczynione przez Sąd Apelacyjny przy poprzednim rozpoznaniu sprawy i zaakceptowane obecnie ustalenia faktyczne dotyczące losów cesji na rzecz (...) Bank (...) SA dokonanej w sierpniu 2011 r. przez W. F. (1), a w szczególności ustalenie, że w styczniu 2012 r., po spłacie kredytu, doszło do zwrotnej cesji tej wierzytelności przez bank na rzecz W. F. (1), przesądza też, że nie było podstaw do przyjęcia bezskuteczności cesji wierzytelności dokonanej w dniu 10 kwietnia 2012 r. na rzecz powoda.

Przesądzenie ważności i skuteczności cesji z dnia 10 kwietnia 2012 r. czyni aktualnym rozważenie skutków dokonanej przez pozwaną w dniu 19 lipca 2012 r. zapłaty na rzecz komornika i podwykonawców. W tym zakresie Sąd Apelacyjny związany jest wykładnią prawa dokonaną przez Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 17 marca 2017 r. Kwestia zadysponowania przez Gminę zgodnie z prawem częścią wynagrodzenia na rzecz komornika została przesądzona przez Sąd Najwyższy. Niewątpliwie była to ta część wynagrodzenia, która nie została przelewem wierzytelności objęta, a aktualizacja zajęcia do niższej kwoty, niż uprzednio zajęta tytułem zabezpieczenia spowodowała zwolnienie spod zajęcia różnicy i możliwości zadysponowania nią przez pozwaną w sposób przewidziany umową. W tym zakresie w stosunku do powoda – cesjonariusza pozwana skuteczniej mogła się powoływać na zarzuty z § (...) umowy o roboty budowlane z dnia 2 czerwca 2011 r., a to stosownie do art. 513 § 1 k.c. W rezultacie dokonanie zapłaty na rzecz podwykonawcy stosownej części wynagrodzenia z faktury końcowej w warunkach, w których spełnione były przewidziane umową o roboty budowlane przesłanki do takiej zapłaty, stanowiło spełnienie świadczenia względem nabywcy wierzytelności wykonawcy w sposób przewidziany umową, a zatem prowadziło do zwolnienia dłużnika w stosownej części.

Mając na uwadze powyższe rozważania stwierdzić należy, że wierzytelność o zapłatę wynagrodzenia objętego fakturą końcową wygasła poprzez zapłatę sumy 485.961,46 zł, na która składają się: kwota 163.463,90 zł wypłacona komornikowi stosownie do dokonanego zajęcia i łączna kwota 322.497,56 zł wypłacona podwykonawcom. Skoro pełna wysokość tej wierzytelności wynosiła 563.479,65 zł, to do zapłaty z faktury końcowej pozostało 77.778,19 zł. Mając na

uwadze, że kwota ta nie przewyższa części wierzytelności z faktury końcowej przelanej przez W. F. (1) na rzecz powoda Ł. K., w tej części powództwo okazało się zasadne, a w pozostałej należało je oddalić.

Stosownie do takiego wyniku procesu, na podstawie art. 100 k.p.c., należało rozliczyć jego koszty za pierwszą instancję. Powód wygrał sprawę w 1/3 części. Skoro koszty zastępstwa procesowego po każdej stronie wyniosły 7.200 zł, to powodowi z tego tytułu należała się od pozwanej kwota 2.400 zł, a pozwanej od powoda kwota 4.800 zł. Różnica między tymi kwotami, która należna jest pozwanej od powoda wynosi 2.400 zł. z kolei opłata od uwzględnionej części powództwa wynosi 3.890 zł i winna być zwrócona powodowi przez pozwaną. Różnica między tymi kwotami wynosi 1.490 zł i taką kwotę należało zasądzić od pozwanej na rzecz powoda.

Z powyższych przyczyn, na podstawie art. 386 § 1 k.p.c., w częściowym uwzględnieniu apelacji pozwanej, zmieniono zaskarżony wyrok, a na podstawie art. 385 k.p.c. w pozostałej części apelację oddalono.

Orzekając o kosztach postępowania apelacyjnego na podstawie art. 100 k.p.c. sąd II instancji miał na względzie analogiczną proporcję, biorąc pod uwagę, że apelację pozwanej uwzględniono w 2/3 częściach. Apelacja została wniesiona w dniu 19 sierpnia 2013 r., a zatem pod rządami rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu. Stawka minimalna wynagrodzenia, określona zgodnie z § 6 pkt 7 w zw. z § 12 ust. 1 pkt 2 tego rozporządzenia wynosi 5.400 zł. Mając na uwadze fakt trzykrotnego rozpoznawania sprawy w postępowaniu apelacyjnym sąd zastosował przepis § 2 ust. 1 i 2 tego rozporządzenia i przyjął trzykrotność stawki minimalnej, to jest kwotę 16.200 zł po każdej ze stron procesu. Zatem pozwanej od powoda należy się 2/3 tej kwoty czyli 10.800 zł, a powodowi od pozwanej 1/3 tej kwoty, to jest 5.400 zł. Różnica podlegająca zasądzeniu na rzecz pozwanej wynosi 5.400 zł. Kwota ta podlega powiększeniu o opłatę od uwzględnionej części apelacji wynoszącą 8.018 zł. Łącznie zatem koszty postępowania apelacyjnego podlegające zasądzeniu od powoda na rzecz pozwanej wynoszą 13.418 zł.

Na tej samej zasadzie, mając na uwadze ostateczny wynik sprawy, należało rozliczyć koszty postępowania kasacyjnego. Koszty postępowania kasacyjnego poniesione przez każdą stronę wyniosły 26.308 zł (opłata od skargi kasacyjnej 11.908 zł i koszty zastępstwa procesowego 14.400 zł). Z tego 2/3 części, należne pozwanej, wynoszą 19.937 zł, a 1/3 część, należna powodowi, wynosi 9.969 zł. Różnica podlegająca zasądzeniu od powoda na rzecz pozwanej wynosi 9.968 zł.

Zatem łącznie, tytułem kosztów postępowania apelacyjnego i kasacyjnego, zasądzono od powoda na rzecz pozwanej sumę 23.386 zł.

Pozwana w skardze kasacyjnej zgłosiła na podstawie art. 415 w zw. z art. 398¹⁶ k.p.c. wniosek restytucyjny, twierdząc, że w wykonaniu wyroku Sądu Okręgowego w Nowym Sączu z dnia 15 lipca 2013 r. oraz oddalającej apelację od niego wyroku Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 23 listopada 2015 r. zapłaciła powodowi kwotę 390.785,56 zł tytułem świadczenia głównego, odsetek i kosztów procesu (k. 896). Wniosek ten został ponowiony w piśmie procesowym pozwanej z dnia 26 października 2017 r (k. 959). Powód nie zaprzeczył, że w wykonaniu prawomocnego orzeczenia taką kwotę od pozwanej otrzymał, zatem fakt ten uznać można za bezsporny i, jako taki, nie wymagający dowodu. Jakkolwiek pozwana nie wskazała poszczególnych kwot składających się na zapłaconą sumę, to mając na uwadze treść orzeczeń nie budzi wątpliwości, że na zapłaconą kwotę składało się: świadczenie główne wynoszące 238.145 zł, koszty postępowania za pierwszą instancję wynoszące 19.125 zł oraz koszty postępowania apelacyjnego i kasacyjnego wynoszące 22.708 zł. Pozostała część zapłaconej kwoty, to jest 110.807,56 zł stanowi niewątpliwie odsetki od świadczenia głównego. Ostatecznie powód utrzymał się z żądaniem pozwu w 1/3 części, a zatem taka część odsetek, to jest kwota 36.566,49 zł, była mu należna od pozwanej. Łącznie powodowi należała się suma 114.354,68 zł, na którą się składają: 77.788,19 zł świadczenia głównego i 36.566,49 zł odsetek. Pozostałą część otrzymanego świadczenia, to jest kwotę 276.430,88 zł powód jest zobowiązany zwrócić pozwanej, o czym Sąd Apelacyjny orzekł na podstawie art. 415 w zw. z art. 398¹⁶ k.p.c.

SSA Hanna Nowicka de Poraj SSA Andrzej Struzik SSA Paweł Czepiel